

Wesela pod kontrolą policji

28 lipca 2020

Łatwość, z jaką polskie państwo sięga po służby mundurowe do kontrolowania własnych obywateli zadziwia. Ciekawe, kiedy Polakom puszcza nerwy.

Od czasu buńczucznych zapewnień premiera Morawieckiego, że wirus odstępuje i wprowadzeniu kolejnych poluzowań w społecznych ograniczeniach, teraz władza próbuje powrócić do wzięcia Polaków za twarz. Z jednej strony pozwala na kolejne, większe zgromadzenia, z drugiej próbuje straszyć policją i to gdzie? Na weselach.

Podczas rozmów z RMF FM wiceminister zdrowia Waldemar Kraska pokazał się jako szeryf, który nie zawaha się gać po wszelkie środki, jeśli zajdzie taka potrzeba. A potrzeba jest taka, by na weselach nie było więcej niż 150 osób. „Jeśli nie potrafimy przekonać o tym w sposób łagodny, to, niestety, trzeba nałożyć kare na organizatorów wesela”, mówił Kraska. Kontrole miałyby przeprowadzać policja.

Minister nie zdradził szczegółów policyjnych kontroli, ale z pewnością miałyby one obowiązek sprawdzać czy przy jednym stoliku siedzą osoby z tej samej rodziny (kontrola dokumentów nie odpowiedź jednoznacznie na to pytanie) i czy jeden kelner obsługuje nie więcej niż 15 osób.

Wyobraźnia podpowiada, jak taka kontrola by wyglądała i zapowiada, że nie ma możliwości, by goście spokojnie znieśli tego rodzaju aktywność policji podczas tak wyjątkowej uroczystości, jaką jest wesele.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)